



TYGODNIK ILUSTROWANY.

URZĘDOWY ORGAN POLSKICH ZWIĄZKÓW: LEKKO-ATLETYCZNEGO, PŁYWACKIEGO, KOLARSKIEGO, SZERMIERZY, ŁYŻWIARSKIEGO, POLSKICH TOW. ATLET., LWOW. ZWIĄZKU OKRĘG. PIŁKI NOŻNEJ, TOW. ZABAW RUCH. WE LWOWIE, CENTRALI AZS W WARSZAWIE i LWOW. TOW. KOLARZY i MOT.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Lwów, Zimorowicza 5. Tel. 581.

Redaktor naczelny: Prof. Rudolf Wacek.

Reprezentacyjna drużyna piłki nożnej Polski.

Senzacyjne wyniki zawodów w piłce nożnej. -- Bogaty dział kolarstwa.



Moment z zawodów o mistrz. kl. A Pogoń—Polonia (Przemyśl) we Lwowie. Walka ataku Pogoni z obroną i bramkarzem Polonii. (pierwszy z lewej strony Wacek Kuchar) — Fot. T. Plutter.

Reprezentacyjna drużyna Polski.

Za trzy tygodnie rozegra Jugosławia z Polską międzypaństwowe zawody w piłce nożnej w Krakowie, jako rewanż za zeszłoroczny pobyt naszej reprezentatywki w Zagrzebiu. Zawody zeszłoroczne wygraliśmy (3:1); zasługa to nie tylko naszej dzielnej jedenastki lecz i tych, którzy nauczeni doświadczeniem w Krakowie (3:0 z Węgrami) i w Szwecji, potrafili stanąć ponad klubami, nad partjami i wysłali do Zagrzebia rzeczywiście 11 najlepszych naszych graczy.

Dotychczas cicho o naszej reprezentacji. Areopag „Trzech” (Kuchar, Obrubański, Głabisz) waży losy w swem sumieniu, porównuje siły, krytykuje — słowem — ustawić drużynę taką, jaką będzie uważał za najlepszą, nie według klucza klubowego, lecz według prawdziwej oceny wszelkich plus i minus danych graczy. Prasa sportowa już zaczyna swe „credo” wypowiadać (Przegląd Sportowy, Sportowiec).

Dla nas sprawa reprezentacyjnej drużyny Polski w obecnym stanie przedstawia się następująco:

W bramce: Wiśniewski (Wisła); w obronie: Gintel i Fryc (Cracovia); w pomocy: Spojda (Warta), Cikowski (Crac.), Synowiec (Crac.); w ataku: Szperling (Crac.), Garbień (Pogoń), Reymann (Wisła), Wacek (Pogoń), Batsch (Pogoń).

Zastanówmy się nad tym składem, dlaczego właśnie ten a nie inny. Otóż w bramce Loth Janek (Polonia warsz.), jak z jednej strony obroni strzały takie, których nie obroni żaden inny bramkarz Polski, tak samo jednak puści nieraz taki strzał lub tak lekko myślnie wybiegnie z bramki, że wobec niego Wiśniewski ze swoją rutyną i spokojem jest stanowczo lepszy. Wolimy takiego, by o nim po zawodach można napisać krótko: „był dobry”, aniżeli takiego, o którym będziemy pisać: „był fenomenalny, jednak puścił...”. Obaj obrońcy zgrani, z niejednego pieca chleb jedli i gdyby nawet n. p. Kaczor z Wisły obecnie był lepszy, to musi ustąpić wobec zgrania się tej dwójki. W pomocy Spojda i Cikowski nie ulegają dyskusji, Synowiec ma konkurenta w osobie Gierasa; jestem za Synowcem z powodu jego rutyny, idealnego wprost ustawiania się, techniki i taktyki — słaby w biegu; Gieras pracowity ogromnie, dobrze biega, to prawda, lecz musimy tu uwzględnić moment zgrania się Synowca z obrońcami i Cikowskim. Bezspornie prawie wstawiano go do każdej naszej reprezentacji, zawsze pełnił zaszczytny urząd kapitana drużyny reprezentacyjnej Polski, nie czytałem o nim ujemnej krytyki po żadnych zawodach międzypaństwowych — przeciwnie prasa zagraniczna zawsze podkreślała jego pracowitość i rutynę, idealne podawanie piłki atakowi, więc dlaczego brać kogo innego?

Pewnej dyskusji można poddać skład ataku. Trójka środkowa Pogoni jest w Polsce bezkonkurencyjną; w ostatnich czasach Batsch dorównał a w technice przewyższył tak Garbienia jak Wacka — zwycięstwo niedzielne Pogoni nad Rewerą w Stanisławowie w stosunku 21 bramek na 1 straconą, to po większej części zasługa jego fenomenalnej techniki — idealnego podawania piłki Wackowi do strzału. Szperling, Garbień i Wacek przejdą bez dyskusji, tego jesteśmy pewni; lecz dwaj inni? Otóż naszym zdaniem są dwie kombinacje:

albo Szperling, Garbień, Wacek, Batsch, ?
albo Szperling, Garbień, Reymann, Wacek, Batsch.

W pierwszej kombinacji nie zdajemy sobie dobrze sprawy, kto na prawem skrzydle powinien grać — może to być Niziński z Warty, może Danz z Wisły, może Zimowski z Cracovii, może nawet J. Loth z Warszawy, otwarcie wyznajemy — prawe skrzydło poddamy dyskusji w tej kombinacji.

Druga kombinacja jest łatwiejsza do dyskusji. Szperling i Garbień są już zgrani ze sobą z lewej strony tak, jak Wacek z Batschem z prawej strony; w środku Reymann, doskonały przebojowiec, znakomity i niebezpieczny strzelec, (sądzimy na podstawie krytyki sportowej prasy krakowskiej), silny fizycznie — jeśli tylko odbędzie jeden trening między Garbieniem i Wackiem, zgra się z nimi — z pewnością nie zawiedzie. Wacek grał już niejedne zawody na prawym łączniku a Batsch koło niego na skrzydle będzie bardzo dobry; Batscha często obserwujemy we Lwowie, jak zmienia swoje stanowisko na skrzydle z Jurasem i doskonale wówczas centruje, piłki zaś sobie nie da odebrać; w momencie zaś zmiany Batscha z Wackiem na skrzydle otrzymamy takie zestawienie — Wacek ma bieg a Batsch znowu na łączniku niebezpieczny strzał. Ta więc kombinacja druga jest naszą propozycją.

PZPN powinien w Krakowie urządzić dwudniowe zawody — w jednym dniu dać możność komisji „Trzech” przypatrzenia się pracy trójki środkowej Pogoni, a drugiego dnia wstawić Reymanna w środek a Batscha na prawe skrzydło. Wiśniewskiego zaś, Fryca, Gintla, Spojdę, Cikowskiego i Synowca nie ruszać w obu dniach ze swych stanowisk, jedynie atak próbować. Do drużyny zaś przeciwnej przez oba dni wstawiać innych graczy, wszystkich tych, o których pisze prasa sportowa, o których są zdania podzielone. I tak Stalińskiego i Przybysza, Tupalskiego, Popiela, J. Lotha, Kałużę, Kaczora i Danza, Nizińskiego, Zimowskiego, Schneidra (z Pogoni) i wielu innych, z których sobie lepiej od nas sprawę zdaje PZPN czy też Komisja „Trzech”.

Spodziewamy się, iż sprawa ta, obchodząca naszą ambicję sportową, nasz honor narodowy, znajdzie należyte zrozumienie w PZPN, który powinien urządzić dwudniowe zawody, dając tem samem możność zgrania się naszej reprezentacji, zwłaszcza atakowi i możność prasie do krytyki.

Ażeby zaś klubom nie psuć niedziel, można takie zawody urządzić przez dwa dni w Krakowie, (środa, czwartek) dlatego, iż Kraków daje największą ilość graczy, więc uniknie się kosztów i dochód również dopisze z powodu znanego już zamiłowania publiczności krakowskiej do sportu piłki nożnej. Wyznajemy otwarcie, iż możemy się mylić. — Może właśnie rozerwanie trójki środkowej Pogoni okaże się fatalnem, a może nikty fizycznie Kałuża okazałby się najlepszym na środku. Bezwarunkowo trzeba ten skład zobaczyć na boisku.

Wszystkich zaś sportowców prosimy, by nam nadesłali skład drużyny reprezentacyjnej celem obliczenia, kto i ile głosów otrzyma — o odpowiedź prosimy natychmiast.

R. W.



BROŃ - AMUNICJA
20%
E. DMYTRACH
OPUST LWÓW — LEGIONÓW L. 3.



Oddział konny Sokoła-Macierzy: Od lewej strony: Beacock (gospodarz), Dr. Borowiec (prezes), Dr. Bałaban (prezes Oddziału), płk. Siarkiewicz, I. Majewska, T. Lech, M. Boguszówna, W. Olszewski, J. Słomnicka, T. Florjański, W. Słomnicka, F. Kirschner, M. Lhotska, B. Kiebusiewicz, J. Kirschnerówna, K. Adamski. Fot. Münz.

PŁYWANIE.

Puchar gen. Sikorskiego. Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski ofiarował Polskiemu Związkowi Pływackiemu piękny puchar srebrny na zawody o Mistrzostwo Polski. PZP przeznaczył tę nagrodę dla drużyny zwyciężkiej w wyścigu rozstawnym. Jest to już druga nagroda ofiarowana dla sportu pływackiego przez Prezydium Rady Ministrów. Puchar gen. Sikorskiego przechodzi na własność klubu, który zdobędzie go 3 razy z rzędu, lub 5 razy z przerwami.

Nową gwiazdą szwedzką w pływaniu jest Ake Borg, młodszy brat dwudziestodwuletniego Arne Borga, który odniósł cały szereg znakomitych sukcesów w Magdeburgu, i któremu udało się już podobno raz w Stockholmie pobić swego starszego brata.

Arne Borg jest dziś bezsprzecznie najlepszym pływakiem w Europie. Arne Borg liczy dziś 22 lat, a pływaniu sportowemu oddaje się dopiero od lat pięciu, a więc od wieku, w którym Weissmüller był już recordmanem. Przedtem jednak Arne Borg był już znakomitym sportsmanem: w lekkiej atletyce i w hockeju na lodzie osiągał on świetne wyniki. Uprawianie hockeju uważa dziś Arne Borg za jeden z najlepszych dla pływaka sposobów przebycia sezonu zimowego: wyrabia to płuca i podtrzymuje sprawność nóg.

Na Olimpiadzie Antwerpskiej osiągnął Arne już dość zaszczytny wynik: dostał się, dzięki ogromnej ambicji, do pół finału na 1500 m., gdzie zdobył czwarte miejsce. Do sławy doszedł on dopiero w 2 ostatnich latach, gdy udało mu się pobić szereg rekordów swego rywala i zwycięzcy z Antwerpii, Normana Rossa. Ostatnio uważany był za najlepszego stayera w świecie. Natomiast jeszcze do roku 1923 ustępował on na krótkich dystansach całemu szeregowi pływaków europejskich, jak: Vau Schelle, Heinrich, Trolle i inni.

Zadziwiające wprost postępy Weissmüllera i osiągnięte przez niego rekordy na coraz dłuższych dystansach, kazały spodziewać się, że Amerykanin do paryskiej Olimpiady zdoła wytrenować się nawet na 1500 m., by odebrać Szwedowi tytuł najlepszego stayera. Tymczasem stała się rzecz dziwna, Arne Borg zaczął uprawiać także sprint pływacki; odnosi się wrażenie, że obaj mistrze jeden dla drugiego porzucają swe specjalności, by móc się razem zmierzyć. Dziś jeszcze, sądząc po osiągniętych czasach, można być pewnym znacznej przewagi Weissmüllera nad Arne Borgiem. Jeżeli się jednak odliczy z jego rekordów pewien procent amerykańskiej

blagi, jeżeli się zważy, że styl Arne Borga pozostawia jeszcze wiele do życzenia (zarzucają mu pewne niepotrzebne „tańczenie“) i że będzie on miał możność styl ten poprawić, jeżeli wreszcie uprzytomnimy sobie, jak ogromnie posunął się naprzód Arne Borg od zeszłego roku, choć dziś od pełnej formy jest on daleki, to możemy się spodziewać zupełnych niespodzianek w Paryżu.

Arne Borg, rozpoczynający dopiero letni training, osiągnął na 100 m. już tylko 1 min. 28 sek., rekord europejski, o 2,4 sek. tylko gorszy od oficjalnego rek. światowego. 200 m. płynął już w 2'22,8" (rek. św. 2'18,8"). Znakomita jego budowa, długie ręce i nogi, wysmukły korpus, silne ramiona, przypominają sylwetkę Weissmüllera i dawnego mistrza Daniela. Ma on więc zupełnie inną budowę, niż stosunkowo krępy, o potężnej muskulaturze Kahanamoku i Norman Ross.

Podczas swego tournée we Francji w ubiegłym tygodniu, Arne Borg zadziwiał wszystkich swą wytrzymałością: w ciągu 2 godzin startował na 100 m (czas 1'3"), na 50 m (27"), na 400 m (5'14"), na 50 m na wznak (40") i uważając, że jest to na jeden raz za mało, grał jeszcze na matchu w water polo. Jest przekonanie, że wyniki swe zawdzięcza Arne Borg raczej sile, wytrzymałości i niezwyklej ambicji, aniżeli stylowi, w którym znów celują Amerykanie.

To wszystko pozwala Szwedom pokładać w nim jaknajśmielsze nadzieje.

Weissmüller ma przyjechać w roku bieżącym do Europy. Prawdopodobnie weźmie on udział w igryskach götheborskich. Sem



Arne Borg.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

TELEGRAM PAT-a. Rzym 13/V. W biegu myśliwskim z 14-ma przeszkodami po zaciętej walce pierwszą nagrodę zdobył por. Królikiewicz (1 p. szwol.) na „Pikadorze“, drugą Belgijczyk, czwarty Römmel na „Kleopatrze“. Zwycięstwo Królikiewicza przyjęto z entuzjazmem.

W oba dni Zielonych Świąt

Dwudniowe zawody footballowe

W niedzielę i poniedziałek, 20 i 21 maja na boisku Pogoni za zogatką stryjską o godz. 5 pop. bez względu na pogodę

Admira - Pogoń

(Wiedeń) (Lwów)

Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w lokalu Pogoni przy ul. Zybkiewicza 17 od g. 5—8

ZWYCIĘSTWA ADMIRY

Sportclub . 5 : 1
Hakoah . 2 : 1
Wacker . 5 : 2

w tegorocznych
rozgrywkach
o mistrzostwo:

Simmering 6 : 3
WAC . . . 6 : 2
Amatorzy . 2 : 1

W składzie Admiry wystąpią słynni gracze Wiednia: Wieser, Klima, Koch, Schierl, Czihak i Furlinger

KOLARSTWO.

Na rowerze po Europie. Dnia 12 maja, w sobotę rano o godz. 4-ej opuścił Lwów p. Robert Moser rodem ze Szwajcarii, z Berna i udał się na rowerze w dalszą drogę do Stanisławowa, skąd przez Rumunię i Bułgarię zamierza dostać się do Konstantynopola. Polskę przejechał p. Moser od granicy niemieckiej przez Poznań, Warszawę, Lublin, Lwów i Śniatyn do granicy rumuńskiej. Najdłużej bawił we Lwowie, zatrzymamy tu przez Lw. T. Cykl. i Mot. Na zapytanie, jakie wrażenie unosi ze sobą z pobytu w Polsce, odrzekł, iż jak najlepsze, iż nigdzie nie spotkała go tak serdeczna gościna, jak u nas; podkreślił przytem serdeczne przyjęcie go w Lublinie i we Lwowie. W drodze jest już 9-ty miesiąc; podczas zimy zwiedzał Hiszpanję, Portugalję i Francję, z nastaniem wiosny skierował się ku północy, do Holandji, Niemiec i Polski. Obecnie czeka go najtrudniejsza część drogi, gdyż jazda przez kraje, gdzie niema dobrych gościńców, do tego ciepłota będzie coraz większa, P. Moser podróżuje bez pieniędzy; na utrzymanie zarabia pracą rąk lub żyje z tego, co mu ofiarują kluby sportowe. Lwów dobrze zaopatrzył go na dalszą drogę, gdyż członkowie L. T. Cykl. i Mot. złożyli 80.000 Mp, Redakcja „Sportu“ 25.000 Mp a właściciel Szkołkiej p. Zieliński zebrał wśród swych gości — sportowców 100.000 Mp; w ten sposób umożliwiono p. Moserowi dalszą podróż, którą nie będzie musiał przerywać dla zarabiania na swe utrzymanie. Podróż odbywa p. Moser na rowerze marki „Bianchi“, wyrób włoskiej fabryki w Medjolanie; ubrany bardzo lekko, z wyjątkiem zapasowych gum, koszulki i bluzki gumowej nie posiada Moser na rowerze żadnego ciężaru. Trudy podróży zniósł dotychczas bardzo dobrze, zahartował się i opalił w słońcu i wicherze; broni żadnej nie posiada; przejazd przez granice ułatwia mu paszport szwajcarski i polecenia klubów, które wszędzie otrzymuje. Książka jego pamiątkowa zawiera setki pieczęci i podpisów, poświadczeń i poleceń, nadto artykuły dziennikarskie o jego podróży wszystkich gazet krajów, przez które przejeżdża. WTC na Dynasach w Warszawie ofiarowało mu pamiątkowy pierścion z datą i odpowiednim napisem. We Lwowie zatrzymano go od

środy aż do soboty rano, poczem do granicy rumuńskiej odprowadzili go dwaj członkowie L. T. C. i M. P. Moser obiecał nam do „Sportu“ od czasu do czasu przysłać kilka słów o dalszej swej podróży. Z powrotem w swej ojczyźnie spodziewa się stanąć w sierpniu, jadąc z Konstantynopola przez Grecję, Jugosławię i Włochy.

We wtorek popoł. otrzymaliśmy od p. Mosera kartkę następującej treści: „Szczęśliwie dotarłem do Stanisławowa, odprowadzony przez lwowskich cyklistów do Bóbrki. Tu jestem gościem Dr. Mondscheina; byłem na zawodach Pogoni — Rewera (21 : 1). Taką drużynę pierwszoklasową, jak w Stanisławowie, poraz pierwszy w mem życiu zobaczyłem. Dziś wyjeżdżam do Czerniowca“. Wszystkim moim znajomym we Lwowie zasylam sportowe pozdrowienie. Moser.

Lwowskie Tow. Cyklistów i Motorzystów odbyło we czwartek, dnia 10 bm., wycieczkę do Winnik, od godz. 3 popołudniu do 7 wieczorem. W wycieczce wzięło udział 30 maszyn.

Z roweru motor. Naszym cyklistom i motorzystom zwracamy uwagę na idealne wprost ulepszenie roweru przez dodanie do niego na tylnej osi małego motoru t. z. „K — C Motor“, wagi 10½ kg., siły 1.4 HP. Nad motorem umieszczony jest zbiornik na oliwę i benzynę tak, iż cyklista siedzi zupełnie swobodnie i z wyjątkiem bardzo praktycznego urządzenia na rączkach, ma przed sobą tylko rower. Motor ten do roweru można przymontować w przeciągu kilku godzin, zbiornik na benzynę wystarcza na 100 klm. jazdy. Na rowerze takim z łatwością pokonuje się wzniesienia, przy większych wystarczająco bardzo mała praca nóg. Motor K—C pierwszy we Lwowie sprowadził p. inżynier Gryniowicz, ul. Gródecka L. 51, za cenę 1,200.000 Mp i do niego należy się zwrócić w sprawie nabycia tego motoru. Każdy nawet początkujący cyklista już po kilku minutach wyjaśnienia, może zupełnie bezpiecznie puścić się na wycieczkę na takim rowerze—motorze. Szybkość w godzinie można osiągnąć do 35 klm. Motor ten można przymontować do każdego roweru. Jest to rzeczywiście wynalazek tak praktyczny i tak tani, iż polecamy go z czystym sumieniem, zwłaszcza tym wszystkim, dla których pokonywanie wzniesień na rowerze połączone jest z pewną trudnością i uszczerbkiem dla zdrowia, nie każdy zaś pozwolić sobie może na motocykl, którego cena dochodzi obecnie do 20 milionów. W tych dniach nadejdzie do Lwowa kilka takich motorów.

Zawody Kolarskie we Lwowie. W niedzielę 13 bm. urządziło Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorzystów wyścigi drogowe na przestrzeni 20 i 10 klm., na drodze stryjskiej obok hoiska Pogoni. W biegu 20 klm. w czasie 37' 42" w doskonałej formie i wspaniałym spurtem przerywa taśmę Kostrzemski Feliks, którego treningiem zajmuje się gorliwie kpt. drużyny kolarskiej St. Oleksów, przedwojenny zwycięzca biegu Lwów — Kraków. Drugi, 300 m. z tyłu, także w dobrej formie przychodzi Ignatowicz, 3) Blicharski 38' 15", 4) Krzeński. W biegu 10 klm. 1) Adler 18' 32", 2) Kleczyński 18' 33", 3) Kostrzemski Wład. Startowało 15. Organizacja dobra.

DO WYPRAW ŚLUBNYCH

Szyfony, Adamaszk, Weby, kołdry, bielizna damska, jedwabie, fulary, markizety, woale, satyny, materiały wełniane, plusze, aksamity — poleca

T. FUHRMANN

LWÓW, UL. SKARBKOWSKA 23/I. p.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Związek Polski Tow. Kolarskich. (Komunikat 1)

1. Postanowiono polecić poszczególnym tow. cyklowym urządzenie co roku w swoim województwie wyścigu: na szosie na przestrzeni 100 klm. a w mieście na torze (o ile ten jest) na przestrzeni 1. klm. o tytuł mistrza danego województwa. Obydwa gonitwy muszą być rozegrane przed rozgrywkami o Mistrzostwa Polski to jest przed 10 lipca. Nagroda ze strony ZPTK: zwycięzcy biegu torowego dyplom, a zwycięzcy biegu szosowego dyplom wtedy, gdy pokryje dystans w czasie nie przekraczającym czterech godzin. W razie gdyby na obszarze danego województwa znajdowało się więcej niż jedno towarzystwo kolarskie, wówczas ZPTK poleca urządzenie gonitwy każdemu z nich co roku kolejno, a inicjatywę wyboru pozostawia jednak sobie.

2. W roku 1923. poleca się Mistrzostwo Polski torowe urządzić Warszawskiemu Tow. Cyklistów proponując datę 22. lipca.

Mistrzostwo drogowe na przestrzeni 200 klm. Poznańskiemu Tow. Kolarskiemu z datą 5. sierpnia.

3. Opierając się na protokole N-r 7. ZPTK z dnia 3. września 1921. r. postanowiono przypomnieć W. T. C., że dotąd nie wydało ono nagród należnych za wyścig o Mistrzostwo Polski.

4. Postanowiono tygodnik sportowy „Sport“, wychodzący we Lwowie, uważać za oficjalny organ ZPTK, o czym niezwłocznie zawiadamia się wszystkie towarzystwa i sekcje kolarskie.

5. Towarzystwu Poznańskich Kolarzy polecić trasę wyścigu i Mistrzostwo Polski skierować na Inowrocław, gdzie powinna być zorganizowana pół-miata przez Inowrocławskie Tow. Cyklistów, po poprzednim porozumieniu się Poznańskiego Tow. z Tow. Inowrocławskim.

6. Panu Cichockiemu poleca się zebranie Komisji organizacyjnej Zjazdu ZPTK, odbyć się mającego w dniu 17. czerwca 1923. r. W skład komisji wejdą członkowie Towarzystw Kolarskich znajdujących się w Łodzi, t. j. „Resursy“ WTC Łódź i „Union“. Termin zebrania Komisji do 1. czerwca, o ile do tego czasu nie będzie wspomniana komisja zorganizowana ZPTK wyśle dla przeprowadzenia tej pracy swego delegata.

7. Mistrzostwo Województwa łódzkiego na szosie (przebieg 100 klm.) poleca się urządzić Stow. Sportowemu „Resursa“, Mistrzostwo miasta Łodzi na przestrzeni 1. klm. S. S. „Union“; 8. Mistrz. Woj. kieleckiego Częstochowskiemu Tow. Cyklistów; 9. Mistrz. Woj. Poznańskiego Inowrocławskiemu Tow. Cyklistów; 10. Mistrz. Woj. krakowskiego i m. Krakowa KS „Cracovia“; 11. Mistrz. Woj. lwowskiego Lwowskiemu Tow. Cyklistów; 12. Mistrz. Ziemi wileńskiej Wileńskiemu Tow. Cyklistów; 13. Mistrz. Woj. śląskiego Sosnowieckiemu T. Cyklistów.

14. ZPTK upoważnia swego skarbnika, p. M. Bodańskiego do odbioru pieniędzy, paczek wartościowych, depesz i wszelkiego rodzaju korespondencji, nadsyłanej do ZPTK z poczty i skądkolwiek wypadnie.

15. ZPTK uprosił p. Chociwskiego, członka WTC, na sekretarza Związku, zamiast p. Brodzikowskiego, który rzekł się mandatu.

16. Walne zebranie ZPTK wyznaczono na 22. lipca 1923. r. w Warszawie.

17. Zwycięzcom biegów o Mistrzostwo Polski na torze i szosie, postanowiono wydać dyplomy, wykonane artystycznie w oryginałach, za inne biegi litografowane.

18. ZPTK poleca Towarzystwom Kolarskim posiadającym tor, zarezerwować po dwa dni wyścigowe dla ZPTK, który w dni te dochód liczyć będzie dla siebie.

19. Polecono p. Rudnickiemu i p. Pawińskiemu przystąpić do opracowania bardziej obszernego statutu Związku, gdyż obecny nie obejmuje całokształtu naszego życia sportowego.

Uwaga (dotyczy punktów 7.—13.): Towarzystwa, którym ZPTK polecił rozegranie Mistrzostw, powinny w dniu rozgrywki zawiadomić towarzystwa znajdujące się w tem Województwie, w którym znajduje się towarzystwo wyścig organizujące, o wynikach zaś ZPTK.

Lwowski Związek Okr. Piłki Nożnej. (Komunikat 16)

Posiedzenie Zarządu odbyte dnia 11. maja 1923. roku zawiadamia:

1. Ukarano: grzywną 100 tysięcy marek pol. z zagrożeniem dyskwalifikacji SKS „Rewera“ w Stanisławowie i PKS „Polonia“ w Przemyśle; grzywną 50 tysięcy marek pol.: PKS „Grażyna“ w Drohobyczu za nienadesłanie sprawozdań z zawodów urządzonych w dniu 3. maja i niewpłacenie wkładek.

2. Ukarano dalszą grzywną 10 tysięcy marek pol. za nienadesłanie kwoty 2.000 Mkp., nałożonej przez Wydział G. i D. Komunikatem l. 5. Nr. 45. „Sportu“: PKS „Czarni“ Przemyśl, ŻKS „Haschahar“ Przemyśl, ŻKS „Jordan“ Stanisławów, SKS „Złoczowia“ Złoczów, ŻKS „Amatorzy“ Lwów, ŻKS „Jutrzenka“ Przemyśl, KS „Strzelec“ Przemyśl, „WKS“ Przemyśl.

3. Udzielono napomnienia i zażądano dyskwalifikacji za niewpłacenie wkładek i taks od mistrzostw: LKS „Biali“ Lwów, LKS „Sparta“ Lwów, PKS „Sokół“ Stanisławów, ŻKS „Hakoah“ Stanisławów, SKS „Korona“ Sambor, ŻKS „Amatorzy“ Lwów, ŻKS „Naprzód“ Lwów, ŻKS „Siła“ Lwów, ŻKS „Świtez“ Lwów, LKS „Unia“ Lwów, ŻKS „Haschahar“ Przemyśl, ŻKS „Jutrzenka“ Przemyśl, WKS Przemyśl, ŻKS „Jordan“ Stanisławów, SKS „Złoczowia“ Złoczów, ŻTGS „Dror“ Jarosław, TGS „Hakoah“ Stryj, PKS „Grażyna“ Drohobycz, ŻTGS „Lubicz“ Żółkiew, PKS „Czarni“ Przemyśl.

Powyższe grzywny i wkładki mają być wpłacone do dnia 3. na ręce skarbnika kpt. Bereźnickiego Karola, Lwów, DOK VI.

Na odwrotnej stronie odcinka przekazowego należy podać, na jaki cel przysłana kwota zostaje wpłacona.

4. Pismo KZOPN w sprawie nawiązania stosunków z zagranicą, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i uchwalono gorące poparcie tegoż.

5. Uchwalono uwzględnić odwołanie PKS „Polonia“ w Przemyśle do Zarządu LZOPN, w sprawie zawodów Polonia—Hasmonea, odbytych dnia 29. kwietnia w Przemyśle i przyznano 2 punkty PKS „Polonia“.

6. Na skutek naprowadzonych motywów uchwalono skrócić SKS „Złoczowia“ w Złoczowie dyskwalifikację do dnia 15. maja b. r.

7. Na opróżnione miejsce w Zarządzie został kooptowany p. Kuchar Tadeusz.

8. Wzywa się następujące kluby sportowe do natychmiastowego wpłacenia prenumeraty za tygodnik sportowy „Sport“, który jest organem oficjalnym Związku: ŻKS „Amatorzy“ Lwów, ŻKS „Unia“ Lwów, RKS Lwów, PKS „Czarni“ Przemyśl, ŻKS „Haschahar“ Przemyśl, KS „Strzelec“ Przemyśl, KS „Labor“ Przemyśl, PKS „Polonia“ Przemyśl, HKS „Czuwaj“ Przemyśl, KS „Jordan“ Stanisławów.

Kolegium Sędziów LZOPN. (Komunikat 16).

Podwyższa się z dniem 10. maja b. r. wysokość dyet dziennych dla sędziów, wyjeżdżających do innych miejscowości, celem prowadzenia zawodów z 20.000 Mkp. na 30.000 Mkp.

Polski Związek Szermierzy. (Komunikat 5.)

„Polski Związek Szermierzy” wniósł przed kilku tygodniami prośbę o subwencję na turniej jugosłowiańsko-polski. Mimo starań, kompetentne władze dotychczas jej nie załatwiły. Zwracamy się więc tą drogą do odpowiednich sfer rządowych z prośbą, by zwłokami lub nieprzychylnym załatwieniem podania nie utrudniały tej młodej instytucji, jaką jest PZS, pracy w kierunku zeknięcia się naszych szermierzy z zagranicznymi, co jest koniecznym wskazaniem ze względu na zbliżającą się Olimpiadę, jako najlepszy sposób przeglądu naszych sił na polu szermierki, a czego bez subwencji ze strony rządu PZS stanowczo zrealizować nie może. Zaznaczamy, że od terminu turnieju jugosłowiańsko-polskiego dzieli nas zaledwie kilkanaście dni, tylko więc szybkie załatwienie wyżej wspomnianej prośby może pracę PZS efektem uwieńczyć, ku zadowoleniu wszystkich polskich szermierzy.

Wydział Gier i Dyscypliny LZOPN (Komunikat 13.)

1. Zatwierdzono ugodę zawartą między LKS „Lechia” a ŻKS „Hasmonea” w sprawie przełożenia terminu zawodów o mistrzostwo klasy A z 13. maja na 24. czerwca b. r.

2. Zatwierdzono w uwzględnieniu motywów, przeprowadzonych w piśmie L. 31/23 PKS „Kresy” ugodę, zawartą między PKS „Kresy” a ŻKS „Jehuda” (Tarnopol) w sprawie odroczenia zawodów o mistrzostwo kl. C z 6. na 30. maja b. r.

3. Ukarano gracza TGS „Hakoah” w Stryju Bernarda Grossa, trzymiesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie przeciwnika, podczas zawodów towarzyskich „Pogoń II” (Stryj) — „Hakoah” w Stryju, w dniu 29. kwietnia b. r.

4. Podaje się do wiadomości uchwałę WG i D PZPN: Ukarano za podwójne zgłoszenie gracza Marka Łapajówkera z ŻKS „Metal” we Lwowie, dyskwalifikacją dwumiesięczną, a LKS „Odwet” (obecnie LKS „Olimpia”), który zgłosił tego gracza, ukarano grzywną w wysokości 25.000 Mkp., płatną w przeciągu 4-ech tygodni. Powyższą uchwałę otrzymują interesowane kluby na piśmie.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekkoatletyczne Pogoni odbyte we czwartek, dnia 10 b. m. we Lwowie:

I Bieg 100 m., 13 startujących, 4 przedbiegi: a) Begleiter (Hasmonea) 12"5", Szydłowski (P), b) Naróg (P) 12"5", Cwenar (P), c) Serafin (P) 12"2", Szerauc (AZS), d) Gött (P) 12"4", Dregiewicz; — 2 międzybiegi a) Szerauc i Serafin, bieg martwy 12"3", b) Begleiter 11"9", Dregiewicz — w biegu głównym 1) Begleiter 11"9", 2) Szerauc 1 m z tyłu, 3) Serafin 3 m z tyłu, 4) Dregiewicz.

II. Rzut dyskiem, 1) Szydłowski (Pogoń) oburącz 65'08 m (prawą 34'21, lewą 30'87), 2) Cwenar (P) oburącz 48'61 m. (prawą 27'13, lewą 21'48), 3) Tyski (P)

III. Skok w dal 1) Naróg (Pogoń) 5'66 m., 2) Szerauc (AZS) 5'44 m., 3) Halicki (P) 5'11 m., 4) Kawa (P) 4'85 m.

IV. Bieg pań, 6 startuje, 2 przedbiegi a) Szmendziukówna 8"7", Bogucka, b) Gwizdałówna 8"8", Ditzukówna; bieg główny 1) Szmendziukówna 8"6", 2) Gwizdałówna, 3) Bogucka. Czas, który uzyskała Szmendziukówna (8"6") jest nowym rekordem polskim, lecz wobec wiatru, który dął w stronę mety, prawdopodobnie nie będzie uznany jako oficjalny wynik.

Zawody odbyte w niedzielę dnia 13 bm.:

I) Skok w dal z rozbiegiem dla pań: 1) Szmendziukówna 4'01 m., 2) Gwizdałówna 3'96 m., 3) Z. Zaru-giewiczówna 3'76 m., 4) Bogucka.

II) Skok w wyż z rozbiegiem: 1) Naróg (P) 1'50 m., 2) Szydłowski (P) 1'50 m., 3) Rzepecki.

III) Rzut kulą oburącz: 1) Szydłowski, prawą 10'30 1/2, lewą 8'25 m., 3) Prugar 8'39 1/2 i 6'30 1/2 m., 3) M. Kuchar.

IV) Bieg 400 m.: 1) Dregiewicz 59", 2) Prugar, 3) Kawa, 4) Rubinowski.

Zawody, otwarte dla wszystkich, zgromadziły tylko zawodników z Pogoni, czy inne kluby lekkiej atletyki nie uprawiają?

Bieg na przełaj Czarnych, odbyty dnia 10 bm. zgromadził u startu 6 współzawodników, z których pierwszy przybył do mety Teyssyre w 13' 21"3", 2) Wondrausch, 3) Stecków; długość biegu prawie 4 km.

Zawody lekkoatletyczne w Sobieszynie odbyte staraniem K. S. Sobieszyńskiej Szkoły Rolniczej dn. 6 maja. Wyniki:

Bieg 100 m.: 1) Król 12"1", 2) Stoga, 3) Duma. Dysk: 1) M. Just 29'20 m., 2) Żak 27'70 m., 3) Musiński 26 m. Skok w dal: 1) Kola 5'55 m., 2) Z. Laskowski 5'45 m., 3) Stoga 5'40 m. Pchnięcie kulą: 1) Kola 9'45 m., 2) F. Lobczak 9'20 m., 3) Król 8'80 m. Skok w wyż: 1) Kohn i 2) Stoga obaj 146 cm., 3 i 4) Laskowski i Żak obaj 140 1/2 cm. Skok o tyczce: Kola 2'65 m. Bieg 1500 m.: 1) Pietrzyk 5' 18 1/2", 2) Laskowski o 10 m. i 3) Sobczak o 20 m.

HIPPIKA.

Konkursy hippiczne Oficerskiego Klubu Jazdy Konnej O. K. X. w Przemyślu. W ostatnim czasie zorganizował się w Przemyślu Oficerski Klub Jazdy Konnej Okręgu Korpusu Nr. X. Celem tego Klubu jest podniesienie hodowli koni i sportu konnego, przez urządzenie wszelkiego rodzaju konkursów, biegów myśliwskich i gry w Polo. Organizatorami Klubu i zarazem jego Tymczasowym Wydziałem są: Gen. Dyw. Fr. Latinik, D-ca O.K. X., pułk. A. Kiciński, K. hr. Drohojowski, pułk. Erwin de Mehlem, pułk. Em. Homolacs, ppłk. M. Kozicki, ppłk. Wł. Fibich, L. ks. Sapieha i mjr. M. Mysłakowski.

Tegoroczny program Klubu obejmuje konkursy hippiczne wiosenne w Przemyślu, wyścigi w lecie w jednym z miejsc kąpielowych, leżących na terenie X. Korpusu, oraz meeting jesienny w Łańcucie. Ponadto projektowane jest na jesień urządzenie sezonu biegów myśliwskich w Hruszowie, na tamtejszych terenach, które pod względem przeszkód i urozmaicenia terenu dorównują terenom pariorcowym napotykanym zagranicą. Wiosenne konkursy hippiczne Klubu, odbędą się w dniach 19, 20 i 21 maja b. r. w Przemyślu na placu „Wilcza”. Bliższe szczegóły poda Oficerski Klub Jazdy O. K. X. w Przemyślu.

Zawody hippiczne w Tarnopolu. Staraniem 9 p. ułanów konkursy hip. i biegi myśliwskie, urządzone 10 bm. dały następujące wyniki:

I) 1) por. Wania Ed., 2) rtm. Chomicz St., 3) por. Rożałowski, start 21 jeźdźców, 14 przeszkód, bieg oficerski.

II) Bieg podofic.: 1) wach. szt. Brycz Sz., 2) wach. Mroczkowski Fr., 3) kpr. Huszyński Eug.

III) Bieg myśliwski ofic. prowadzony przez rtm. Rogowskiego, koni 15, długość toru 8 klm.: 1) rtm. Płonka, 2) por. Niesiołowski, 3) por. Strzałkowski.

Organizacja zawodów wzorowa, pogoda dopisała.



Otwarcie sezonu Tow. Cykl. i Mot. we Lwowie.
Fot. Bidziński.

PILKA NOŻNA.

Okręg lwowski.

Lwów.

Pogoń—Polonia (Przemyśl) 4:0 (3:0).

10/V. Mistrz. kl. A. Zawody bez życia, bez temperamentu. Po Polonii spodziewano się we Lwowie daleko lepszej gry, zawiódł również atak Pogoni, którego siła przebojowa i strzały — jeśli spadek formy pójdzie dalej tym tempem — będą należały do „historji footballowej“.

Przemyślanie bronili się dzielnie; obrona ich jednak nie była wspomagana przez planowe ataki swego napadu, który w ten sposób mógłby być bodaj na chwilę odciążyć swą bramkę od ustawicznego bombardowania przez Pogon; w tem też leży przyczyna niezwyklej ilości rogów 17:0, w wypracowaniu których Polonia okazała się prawdziwą mistrzynią — niestety — Pogoń znowu albo je źle strzelała, albo napad środkowy z wyjątkiem jednego momentu (w 43' drugiej połowy gry bramka zrobiona głową przez Wacka) nie umiał ich wykorzystać. W składzie Polonii brakowało trzech dobrych graczy (Complak, Duda II i Peczeko); rezerwowi, zwłaszcza lewa pomoc, okazali się bardzo słabi, do tego bramkarz niepewny i zupełnie bez inicjatywy atak złożyli się na całość drużyny, która dość bezbarwnie przedstawiała się licznie zgromadzonej publiczności. Jedno tylko muszę podkreślić, drużyna ta grała fair, grała spokojnie; nie słyszałem żadnych okrzyków, nie zauważyłem brutalnych momentów, za to jesteśmy wszyscy wdzięczni tak Polonii jak i Pogoni; najprzykrejsza to bowiem rzecz, gdy sprawozdawca sportowy musi być bezwzględny w piętnowaniu brutalnej gry lub nieudolności, czasem planowej, sędziego.

Pogoń wystąpiła w swym zwykłym składzie z Wójcickim na środku pomocy. Atak mistrza Polski zasługuje obecnie na te słowa krytyki, jakie stosowałem przedtem do obrony i czasami do pomocy. Decydującą jednak opinię o ataku Pogoni wydam po grze Pogoni z Admirą wiedeńską w dniach 19 i 20 maja, wiele jednak zależeć będzie od gry pomocy i obrony, które w walce z Polonią spisały się bez zarzutu.

Bramki strzelili Wacek 2, Garbień i Batsch po 1. Rogów 17:0 (7:0) dla Pogoni; takiej ilości rogów i tak źle strzelonych nie pamiętam w grach drużyn pierwszoklasowych.

Sędziował p. Boder bez zarzutu (róg szósty zrobił sam Garbień) i bardzo się dziwię, iż sędzia ten tak rzadko bywa delegowany na zawody ważniejsze. P. Bo-

dera i Schlessera radziłybyśmy zobaczyć na zawodach Pogoni z Admirą.

R. W.

Czarni—Lechia 3:0 (1:0).

10/V. Mistrz. kl. A. Równocześnie z zawodami Pogoni z Polonią rozegrali Czarni zawody z Lechią na boisku TZR i zyskując dwa punkty, zaznaczyli stałą poprawę w szeregach swej drużyny. Admonicja dana Hawlingowi za zawody z Pogonią poskutkowała; grał jak „baranek“ i jego jeszcze „rozbił“ inny gracz, którego nazwisko już kilkakrotnie ujemnie odbiło się na szpaltach prasy sportowej: jest to Gułicz, pomocnik Lechii. Czarni grali bez Wójcika, a atak uzupełnił George Scott, który był najlepszym na boisku. W pierwszej połowie gry Czarni grali pod wiatr i słońce i dopiero w 34' przez Kopcia II zdobyli bramkę. W drugiej połowie ataki Czarnych były żywsze i najlepsi dnia tego Drapała i Scott G. zyskują dalsze dwie bramki. W bramce Winnicki bez zarzutu a jego robinzonada w 3' drugiej połowy gry należała do klasycznej gry bramkarza.

W Lechii doskonały bramkarz Rekszyński i obrońca Budzianowski, lecz atak w obecnym swym składzie jest tak słaby iż, jeśli nie zajdzie poprawa, Lechia musi bardzo poważnie liczyć się ze zejściem do klasy B. Rogów 3:3. Sędziował p. Schlessen wzorowo.

Czarni—Polonia (Przemyśl) 5:2 (3:0)

13/V. Mistrz. kl. A. Mam wrażenie, iż Czarni wreszcie ustalili swój skład; atak zwłaszcza przez wstawienie Scotta Georgea na lewego łącznika zyskał ogromnie na sile przebojowej i od początku pierwszej połowy gry grał bez zarzutu, grał z planem, z werwą i każdą pozycję i błędy przeciwników potrafił momentalnie wykorzystać. Gorzej jednak było z pomocą, gdzie jedynie Hauler odpowiedział swemu zadaniu; Witkowski a zwłaszcza Kopeć I grali bardzo słabo. W obronie Kmicieński bez zarzutu lecz Hawling, grający — jak niektórzy to charakteryzują — „ciałem“ może jeszcze niejedną przykrą niespodziankę zgotować Czarnym, tak jak wypracował im od razu w 7' aż dwie bramki, które strzeliła Polonia. W bramce Winnicki we Lwowie bez konkurencji. U Polonii dobry atak, pracowita pomoc lecz obrona — pożałuj Boże. Takiego bramkarza już dawno nie oglądaliśmy na naszych boiskach; niepewność w chwycie piłki, lekkomyślne wybieganie z bramki, słaby wykop — starali mu się dobrze sekundować obaj obrońcy i w tem leży wina klęski Polonii.

Gra w pierwszej połowie bardzo ładna, zajmująca i pełna emocji; ataki Czarnych planowe, również i praca Polonii solidna. Bramki dla Czarnych strzelają Drapała w 7' i 32' z pięknego podania Müllera a w 36' sam Wójcik wypracowuje третią bramkę. Raz chybia Drapała z odległości kilku kroków do pustej bramki.

W drugiej połowie zrywa się Polonia do szalonego ataku i w 7' uzyskuje dwie bramki, obie z winy Hawlinga; strzelają je Wochanka i jedną z rzutu karnego Dobrzański.

Gra staje się nie ładna. Czarni tracą głowę i przez całą prawie drugą połowę, zwłaszcza, po usunięciu z boiska Hawlinga (z Czarnych) i Dobrzańskiego (z Polonii) przez sędziego, jestem świadkiem bezmyślnej kopaniny, gry bezplanowej, fatalnego podawania sobie piłki, gry do tego solowej niektórych tylko graczy. Stroną atakującą są Czarni, z których Wójcik strzela czwartą w 14', a Scott po ładnym przeboju w 22' piątą i ostatnią bramkę dla swego klubu. Rogów 5:2 dla Czarnych.

Sędzia p. kpt. Engel pokazał licznie zgromadzonej publiczności, jak należy wzorowo i z godnością sędziować.

R. W.

DFC. Sturm (Bielsko)—Lechia 3:1 (2:0)

12/V. Zaw. tow. Sturm z Bielska to najsłabsza drużyna pierwszoklasowa okręgu krakowskiego. Mimo tego podzięką należy się Lechii i Hasmoniei za sprowadzenie Bielszczan; zawody w kółku drużyn okręgu lwowskiego tak spowszedniały, iż zaczynają naprawdę być nudne i w trudnem położeniu stawiają krytyka sportowego.

Z zawodów tych wychodziłem w przekonaniu, iż właściwie Lechia te zawody powinna była wygrać; atakowała zawzięcie, pomoc i obrona spisały się nie źle (Budzianowski tylko był niepewny), naciskano dobrze na bramkę Bielszczan, lecz efekt końcowy — przegrana. Winę ponosi tu głównie atak Lechii i jeśli jej trener p. Papius, nie zmieni składu tego ataku, Lechia ma zapewnione miejsce w klasie B.

Z Bielszczan doskonały bramkarz Penkała, para obrońców Maschka i Schimke, nadto dobre lotne skrzydła. Bramki strzelili łącznicy Bathelt i Borski II, dla Lechii Baszniak II. Rogów 6:1 dla Sturm. Sędziował dobrze p. inż. L. Dudryk. R. W.

DFC. Sturm (Bielsko)—Hasmonea 1:1 (1:0).

13/V. Zaw. tow. W niedzielę po poł. na boisku Pogoni rozegrała zawody Hasmonea ze Sturmem. Skład Hasmoniei dorywczo ustawiony bez Birnbacha, Vogla i Zuckera z Blindem, który jednego dnia grał dwa matche i z Dubsem, którego nigdy na boiskach naszych nie widzieliśmy; Sturm w silniejszym składzie, aniżeli w sobotę przeciwko Lechii. Gra żywa ze znaczną przewagą Hasmoniei, która dopiero w drugiej połowie zdołała przez Steuermanną wyrównać. Obok tego gracza, który miał swój dobry dzień, niezmordowanie pracował Schreier i na skrzydle Werter. U gości niezrównany wprost bramkarz Penkała; lewy obrońca, środek pomocy i prawe skrzydło dobrzy. Gra Sturm zasługuje na pochwałę z powodu swej kulturalności; była to w całym słowa tego znaczeniu gra fair. W 28' sędzia p. Zimmerman usunął Steuermanną z boiska.

Pogoń II—Jutrzenka 10:0 (2:0)

12/V. Mistrz. kl. B. Wynik dwucyfrowy, to zasługa doskonałego ataku Pogoni II. Bramki strzelili Tarczyński, Aslanowicz. Gra Jutrzenki nie nadaje się do krytyki a bramkarz robił wrażenie, jakgdyby pierwszy raz grał w piłkę. Sędziował p. Fischer b. dobrze.

Czarni II—RKS. 5:0 (2:0)

10/V. Mistrz. kl. B. Czarni II z trzema rezerwowymi; bramki strzelili, Lachowicz i Dąbrowski po 2, Drapała jedną.

Sparta—Biali 4:1 (2:1)

13/V. Mistrz. kl. B. Znaczna poprawa u Sparty, brak jeszcze zgrania się; sędzia p. Winnicki.

Czarni II—Lechia II 6:1 (2:1)

13/V. Mistrz. kl. B. Dobra praca ataku Czarnych, bamek 5 strzelił Drapała II. Sędzia p. Kronik.

Amatorzy I—Siła I 4:1 (2:1) 13/V. Mistrz. kl. C.

Metal—Świtez 2:0 (0:0) 13/V. Mistrz. kl. C.

Strzelec—Olimpia 7:0 (4:0) 13/V. Mistrz. kl. C.

Czarni IV—Orlęta II 7:0 (1:0) 13/V. Mistrz. kl. C.

Czarni III—Lechia III 4:1 (3:0) 13/V. Mistrz. kl. C.

Unia—ŻKS Naprzód 6:2 (2:1) 13/V. Mistrz. kl. C.

Leonia—Metal II 2:1 (2:0) 13/V. Zaw. tow.

Czarni V—Jutrzenka II 4:0 10/V. Zaw. tow.

Drohobycz.

Kolejarz—ŻTG. 2:1 (1:0) 6/V. Mistr. kl. C.

Stanisławów.**Pogoń (Lwów)—Rewera 21:1 (13:1)**

13/V. Mistrz. kl. A. Nieprawdopodobny a jednak prawdziwy wynik! Drużyna kl. A. przegrywa mistrzostwo w stosunku rekordowym, który napewno będzie istnieć dziesiątki lat. Każdy zapyta, co za przyczyna? Przedewszystkiem błoto, na którym technicznie lepszy atak Pogoni rozwinął całą swą umiętność gry skrzydłami i precyzyjność strzałów, które oddawane z odległości kilku kroków były nie do obrony; nadto atak Rewery wcale nie cofał się do obrony, zwalając cały jej ciężar na swą pomoc i obrońców. U Pogoni znowu wystąpiła doskonała gra pomocy, znakomicie idącej tuż za atakiem, w którym Batsch okazał się pierwszorzędnym technikiem a Wacek strzelcem. Bramki padały w następujących minutach: 1, 4 Wacek, 11, 16 Batsch, 17 Juras, 21, 24, 28, 31, 40, 40½ Wacek, 42 Garbień, 44 Wacek; II połowa gry: 3, 9, 11 Garbień, 13 Batsch, 14 Juras, 23 Batsch, 29 Garbień 40 Batsch — razem strzelili: Wacek 9, Garbień 5, Batsch 5, Juras 2. Rogów 5:0 dla Pogoni. Rewera strzela bramkę z rzutu karnego za rękę Gulicza. Wacek w drugiej połowie nie strzelił bramki z powodu doskonałego obstawienia go przez graczy Rewery.

Sędzia p. Szlesser usunął jednego z graczy Rewery za rzucenie błotem na Batscha w chwili, gdy ten wykonywał rzut karny; sędziował wzorowo. G.

Przemysł.**Pogoń II. (Lwów) — Hagibor 7:1 (3:1).** 10/V. Zaw. tow.

Bardzo ładną, pod względem technicznym wysoko stojącą i kombinacyjną grę pokazała drużyna lwowska. Hagibor w tym roku reprezentuje się bardzo słabo — prócz Haibluma, Pollera i Kunicyna nie ma tam jednego gracza, któryby przedstawiał jakąś wartość piłkarza. Sędziował p. Malawer dobrze.

Polonia II. — Korona (Sambor). 13/V. Zaw. towarz.

Siły równe — w pierwszej połowie z przewagą Korony, w drugiej Polonii. Korona gra więcej kombinacyjnie. Polonia wykazała większą siłę przebojową i metoda ta jest popłatniejszą na terenie mokrym po deszczu. (Od Red. Wyniku Pan Recenzent nie podał). H.

Stryj.**Pogoń — Korona (Sambor) 4:0 (1:0).** 10. V. M. kl. B

Bramki dla Pogoni zdobyli Reif M. 2, Bobowski i Hennig po 1. Sędzia p. Meller.

Hakoah — Betar (Drohobycz) 2:1 (1:0). 13/V. M. kl. C.**AZS (Lwów)—Pogoń 2:1 (1:1)**

13/V. Zaw. tow. AZS w pierwszym swym w tym sezonie wyjeździe na prowincję, bije Pogoń stryjską najpoważniejszego obecnie pretendenta do kl. A. Gra obustronnie otwarta i prowadzona bardzo fair. Rogów 8:5 dla AZS. Bramki strzelili Kowalski dla Pogoni a Aschenberg dla AZS (2). Sędzia p. Boder dobry. J.

Złoczów.**51 pp. (Brzeżany)—52 pp. 4:1**

6/V. Mistrz. 12 D. P. Sędziował p. H. Bilor z 12 pap.

12 pap.—52 pp. 1:1 13/V. Mistrz. 12 D. P.

ŻKS Złoczów—SKS Złoczowia 6:3. 13/V. Zaw. tow.

Tarnopol.

KS. 54 pp.—Jehuda I 5:1 (3:0) 12/V. Zaw. tow.

PKS Kresy II—Sieniawa I (Brzeżany) 2:0 (2:0).

13/V. Zaw. Mistrz. kl. C.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Recenzje z zawodów w Warszawie, Łodzi i Wilnie otrzymaliśmy spóźnione, dlatego podajemy tylko wyniki:

Warszawa: Wisła (Kraków)—Legia 3:2 (1:1). Wisła—Warszawianka 6:1 (6:0). Zaw. tow. — 12/V. Legia—Polonia 1:0 (1:0). Mistrz. kl. A. — 13/V. AZS—Warszawianka 3:2 (1:1). Mistrz. kl. A. — 13/V. Wawel (Kraków)—Legia 1:0 (0:0). Zaw. tow.

Łódź: ŁKS—Turyści 2:0 (2:0). M. kl. A., 10/V. ŁTSG—28 p. SK 3:2 (1:0). Mistrz. kl. A., 13/V. 28 p. SK—ŁKS 2:1 (0:1). M. kl. A., 8/V. Union—Pogoń (Poznań) 7:0 (5:0). Zaw. tow., 13/V. Union—Turyści 2:1 (1:1). M. kl. A.

Wilno: 10/V. Kaiserwald (Ryga)—Lauda 4:2 (2:0). Z. międzyn., 12/V. Kaiserwald (Ryga)—Lauda 2:1 (0:1). Z. międzyn.

Okręg krakowski.

Kraków.

Zeszły tydzień mimo licznych świąt wypadł bardzo słabo. Projektowane zawody Cracovia—Makkabi, które miały się odbyć w niedzielę, nie doszły do skutku, gdyż Cracovia po zwycięstwie Makkabi nad jej rezerwą z niewiadomych przyczyn swój udział odwołała, i tak więc minęła niedziela bez pierwszoklasowego meczu.

Co do innych gałęzi sportu, to na razie jeszcze dość cicho, choć już tu i ówdzie znać pewien ruch. Cracovia ma urządzić bieg na przełaj. Związek lekkoatletyczny pragnie któremuś z klubów powierzyć ciężar urzędnika biegu „Kurjera Codziennego”; kolarze zwlekają jeszcze, chociaż tor już zupełnie poprawiony, a AZS, wyjeżdża tygodniami na spacer w stronę Bielan.

Jutrzenka—Wawel 3:1 (1:1). 13/V. Mistrz. kl. A.

Obie drużyny grały nerwowo, chwilami chaotycznie. Wawel dąży za wszelką cenę do zwycięstwa, a prztem gra ostro. W 33' środek ataku Jutrzenki strzela z wypadu pierwszą bramkę. Wawel w 5' potem rewanżuje się przez Łopatkę. Po pauzie gra w dalszym ciągu ostra. Wawel prze gwałtownie, lecz tyły Jutrzenki nie dopuszczają do strzału. Kłotz II blisko od połowy prowadzi piłkę, a śliczny strzał uderza o słupki i wpada do bramki. Jutrzenka opanowuje powoli grę, a ładnie przeprowadzone ataki przynoszą jej trzecią bramkę. Wawel gra obecnie gorzej, niż z początku sezonu. Brak mu ambicji i wytrzymałości, która cechowała jego grę. Przytem gracze kłócą się na boisku, co niezbyt miłe robi wrażenie. Rogów 4:1 dla Jutrzenki. Sędziował p. Zweig.

Makkabi—Cracovia II 5:1 (3:1)

8/V. Mistrz. kl. B. Cracovia II ma te same braki co i pierwsza drużyna, brak przebojowców i strzelców. Przy ładnej grze, krótkim, przyziemnem podawaniu, w czem znać długi i racjonalny trening, niema nikogo, kto by bramki robił. Makkabi przeciwnie. Dobre podawanie i zgranie, a prztem ciąg na bramkę i strzały. To też rezultat zupełnie słuszny.

Podgórze—Wisła II 7:0 (1:0) 10/V. Mistrz. kl. B.

Sparta—Jutrzenka II 1:0 (0:0) 12/V. Zaw. tow.

Olśza—AZS. 9:1 (5:1) 13/V. Mistrz. kl. B.

Tarnów.

Tarnovia III—Sokół (Brzesko) 1:0 (0:0). 9/V. Zaw. tow.

Cracovia II—Tarnovia 1:1 (1:0). 10/V. Zaw. tow.

Cracovia: Przeworski, Bielecki, Ostrowski, Alfus, Makowski, Zimowski, Grzędzielski, Łanko, Huber, Li-

manowski, Ciszewski. Tarnovia bez Galasa i Bogacza z Nowakiem na prawem skrzydle. Przebieg gry mało interesujący, atak Cracovii niezgrany, pod bramką tracił głowę, kilka dogodnych pozycji podbramkowych spuścił Łanko. Pomoc z Makowskim na czele trzymała przez cały czas gry napad Tarnovii w szachu, Tarnovia oprócz Ziemianina i Wiśniewskiego i w tym dniu niedysponowana — atak grał chaotycznie a w pierwszym rzędzie wpłynął na to system jednego backa Cracovii tak, że każdy ciąg na bramkę kończył się spalonym. Zimowski z Cracovii wpakował piłkę w własną bramkę. Sędzia p. Kubiński z Krakowa słaby.

Zawody Tarnovia—Samson w dniu 6/V były zaw. towarzyskimi.

Ant. Sold.

Rzeszów.

Resovia—Sturm (Bielsko) 2:1 (2:1). 10/V. Zaw. tow.

Obie drużyny w swych najlepszych składach. Gra żywa, otwarta i pełna ciekawych momentów, w których bramkarze główną odgrywali rolę. W 4' uzyskuje Sturm jedyny punkt. Zaraz potem karny dla Resovii, lecz ta go przestrzeliwuje. W 14' strzela dla Resovii Böhm w 2' potem Maurer drugiego, najpiękniejszego tego dnia gola. W Resovii najlepszym na boisku był lewy łącznik Maurer i prawy obrońca Górecki. Z gości wybijał się lewy obrońca i prawe skrzydło. Rogów 4:2 dla Resovii. Przed matchem, po przemówieniu członka wydziału p. sędziego Łukawskiego, wręczono bramkarzowi Resovii Górskiemu złoty sygnet, na pamiątkę rozegrania przez tegoż 100 meczu w barwach klubu. Sędzia p. Danz z Krakowa.

Ł.

Tarnobrzeg.

San (Rozwadow)—Potęga 1:1 (0:1).

6/V. Zaw. tow. Gra otwarta. Dla Potęgi strzela bramkę środkowy napastnik Świątek, po pauzie wyrównuje San przez Brodzkiego. Sędzia p. Reben b. dobry.

Sandomierz.

Orleń II (Tarnobrzeg)—Sandomierza 0:0.

6/V. Zaw. tow. Gra zacięta z lekką przewagą gości. W obu atakach brak zgrania się i szybkiej decyzji w strzale.

Sport w Sandomierzu wprowadzili saperzy 4 p. w r. 1921, a tego roku zaczęła uprawiać go młodzież. Dotychczasowe wyniki w tej pracy rokuja jak najlepsze nadzieje.

Skier.

Okręg poznański.

Poznań.

Poznań—Warszawa 5:2 (3:0).

6/V. Zaw. międzym. Skład Poznania: Brzeziński (AZS); Kmiec (Poznań), Olszewski (Warta); Kochański (Unia), Kosicki (W.), Społda (W.); Częstochowski (Pog.), Przybysz (W.), Staliński (W.), Prymka (W.), Nizjiński (W.).

Skład Warszawy: Loth II (Polonia); Loth III (Warszawianka), Czyżewski (P.); Gebethner (P.), Loth I (P.), Bułanow (P.); Krawuś (Legia) Emchowicz (P), Hamburger (P), Tupalski (AZS), Sobolta (Legia).

Gra rozpoczyna Poznań i już w 1' z winy obrońcy Lotha III uzyskuje Przybysz bramkę nie do obrony. Gra bardzo żywa. Cały szereg emocjonujących momentów przykuwa oko widza. Przewaga Poznania nieznaczna.

Loth broni kilkakrotnie przytomnie, zwłaszcza brawurowo paruje na róg główkę Stalińskiego. Powoli można ocenić grę. Atak Poznania szybszy, przenosi piłkę błyskawicznie i stwarza stale niebezpieczne momenty. Pomoc Warszawy pracuje wzorowo, zwłaszcza Bułanow znakomicie dawał sobie radę z prawą stroną ataku.

Obrona natomiast marna. Czyżewski i Loth grali tak słabo, że nie chciało się wierzyć, że to reprezentanci stolicy. Ich wykop był niepewny, a trzymanie przeciwnika słabe. Ratował wszystko, co oni zepsuli Loth Janek, który pomimo, że puścił pięć bramek, obronił przynajmniej drugie tyle, a w drugiej połowie ratował wprost efektownie przeboje Stalińskiego i Prymki, to też spotykały go zasłużone brawa. Atak Warszawy spisywał się wcale dobrze, jedynie pod bramką przeciwnika był nieco za wolny. Pomoc Poznania za wiele trzymała się defensywnie, jedynie Spojda wspierał dobrze atak. W obronie Kmieć niepewny. Olszewski, mimo, że zawinił oba karne, był dobry. Brzeziński bronił znakomicie, niewiele ustępując Lothowi. Gra ogółem była bardzo piękna, ostra lecz fair. Publiczność dawno już nie odchodziła z takim zadowoleniem z boiska. Pierwsza połowa przyniosła dwie dalsze bramki przez Przybysza i Stalińskiego. W drugiej połowie gra równa, a nawet chwilami przewaga Warszawy. Z rzutów karnych uzyskuje Warszawa dwie bramki, Poznań rewanżuje się w tym samym stosunku przez Przybysza i Stalińskiego. Pod koniec bronią kilkakrotnie pięknie Loth i jego partner Brzeziński niebezpieczne strzały. Rezultat 5:2 utrzymuje się do końca. Podczas przerwy wręczono sobie obustronnie wieńce, podkreślając fakt nawiązania stosunków sportowych między obu miastami. Sędzia kpt. Baran.

Zawody na dochód PZPN w dniu 3/V:

Poznań—Pogoń 3:0 (1:0).

Warta—Unia 5:0 (2:0).

Polonia (Warszawa) — Warta 2:1 (1:0). 13./V.

Wisła (Kraków) — Unia 5:1 (2:0). 13./V. Zaw. tow.

Okręg toruński. Toruń.

TKS — Polonia (Warszawa) 5:3 (4:2). 10./V. Z. tow.

TKS — Wisła (Kraków) 4:2 (1:2). 12./V. Zaw. tow.

Zwycięstwa te zwróciły na TKS uwagę całej Polski. Gdańsk.

Warta (Poznań) — Verein FL 7:0 (4:0). 13./V. Z. tow.

Okręg lubelski. Lublin.

KS Lublinianka — WKS Łuck 4:3 (2:1). 10./V. M. kl. B.

Chełm.

WKS Lublin — WKS Chełm 3:3 (1:0). 6./V. M. kl. A.

Brześć nad Bugiem.

82. p. p. — Hakoah 5:2 (5:0). 3./V. Zaw. tow.

WKS Lublin — WKS „Kresy“ Brześć 4:2 (2:1). 10./V.

Mistrz. kl. A. Sędzia p. inż. Wiszniowski. WKS Lublin na 6 zawodach uzyskał 10 punktów i 18:9 bramek, ma zatem zapewnione Mistrzostwo okręgu lubelskiego. Sewer.

Okręg łódzki. Łódź.

Tomaszów Mazow.

HDS Pilica — II/30. p. SK 5:0 (3:0). 6./V. Zaw. tow.

TS Szturm (Łódź) — Pilica 3:0 (1:0). 8./V. Zaw. tow.

Gra fair; małe boisko nie dozwoliło Szturmowi uwidocznic swej przewagi cyfrowo. Rogów 9:2 dla Szturmu. Sędzia, p. Skorupa, dobry. Za sprowadzenie Szturmu do Tomaszowa należy się podzięką p. Haesemu, prezesowi Ł. W. G. i D.

Okręg wileński. Wilno.

Lauda — Makkabi 5:2 (2:0). 28./IV. Zaw. tow.

Lauda II. — WKS II. 2:2 (1:1). 28./IV. Mistrz. kl. B.

WKS komb. — Hakoah 5:1 (3:1). 28./IV. Zaw. tow.

Lauda II. — 5. p. p. Leg. 2:1 (1:1). 29./IV. M. kl. B.

Gra chaotyczna bez kombinacji. Najwięcej uwagi zwrócił na siebie lewy pomocnik 5. p. p. Leg., przystępując do sędziego z papierosem w ustach.

1. p. p. Leg. — WKS Wilno 3:1 (0:1). 29./IV. M. kl. A.

WKS dowiódł raz jeszcze, że potrafi twardo bronić się, lecz nie wytrzymuje tempa i po pauzie poważniejszemu przeciwnikowi ulega. Najlepsi na boisku: Waligóra, Ksok i Kijowski z WKS, oraz Lasota, Truchen, Luberdia i cały atak 1. p. p. Leg. Sędzia p. Szeligowski.

1. p. p. Leg. — Lauda 5:2 (2:2). 3./V. Zaw. towarz.

Mistrz zeszłoroczny będzie miał nielada orzech do zgryzienia, chcąc przy mistrzostwie utrzymać się; przedewszystkiem musi postarać się o więcej zgrany zespół a mniej solistów, gdyż ci ostatni, natrafiwszy na odpowiednią obronę, nic zdziałać nie mogą. Bramki strzelili: dla Laudy Leszczyński, dla 1. p. p. Leg. Truchen, Krawczyk, Wróbel i Gąsiorek 2, (jedną, wsadziwszy Gacka wraz z piłką do siatki). Sędzia p. Radek.

Makkabi — Lauda II. 3:1 (2:0). 5./V. Mistrz. kl. B.

Drużyna technicznie silniejsza (świadczy o tem stosunek rogów 8:1) uległa słabszej dla braku dobrych strzelców, uzyskując honorową bramkę z karnego. Sędzia p. Makowski. A. Capr.

Stan mistrzostw Lwow. ZOPN (klasa A) w dniu 13. V. b. r.

1. Pogoń 7 gier, 13 pkt., stosunek bramek 52:6;
2. Czarni 7 gier, 11 pkt., stosunek bramek 22:9;
3. Polonia 7 gier, 6 pkt., stosunek bramek 17:23;
4. Hasmona 6 gier, 4 pkt., stosunek bramek 8:14;
5. Rewera 7 gier, 4 pkt., stosunek bramek 6:38;
6. Lechia 6 gier, 2 pkt., stosunek bramek 3:18.

Stan mistrzostw Łódź. ZOPN (klasa A) w dniu 13. V. b. r.

1. ŁTSK: 6 gier, 9 pkt., stosunek bramek 13:7;
2. ŁKS: 6 gier, 8 pkt., stosunek bramek 13:8;
3. 28 p. SK: 6 gier, 7 pkt., stosunek bramek 9:10;
4. Union: 7 gier, 5 pkt., stosunek bramek 12:13;
5. Turyści: 7 gier, 3 pkt., stosunek bramek 9:18;

Stan mistrzostw War. ZOPN (klasa A) w dniu 13. V. b. r.

1. Polonia 5 gry, 7 pkt., stosunek bramek 15:3;
2. Legia 5 gry, 6 pkt., stosunek bramek 13:8;
3. Warszawianka 4 gry, 5 pkt., stosunek bramek 8:7;
4. AZS 6 gry, 2 pkt., stosunek bramek 6:24.

CIĘŻKA ATLETYKA.

Turniej amatorski Sokoła IV o mistrzostwo Lwowa. W dniach od 13—17 b. m. odbył się staraniem Sokoła IV turniej polskich amatorów o mistrzostwo Lwowa w zapasach grecko-rzymskich i dźwiganiu ciężarów. Zapaśników zgłosiło się około 30 z wszystkich 4 gniazd sokolich lwowskich, z pośród amatorów niezrzeszonych i ze sfer wojskowych. Podzielono ich do zapasów na 3 wagi: lekką do 65 kg., średnią do 75 kg., ciężką od 75 kg. w górę, zaś do ciężarów na 2 wagi: lekką do i ciężką od 65 kg. Komisję sędziów tworzyli: p. Chomicki, naczelnik V Okr. Sokolego jako przewodniczący i pp. Durski, nacz. Sokoła Macierzy, Wolski, nacz. Sokoła II, Napiórkowski, nacz. Sokoła IV, Podwapiński, zast. nacz. Sokoła Macierzy, kpt. Bilor i jego brat Henryk jako członkowie. Funkcję lekarza bezinteresownie pełnił Dr. Zawadzki. Ogółem stoczono 33 walk. Rozdanie nagród w żetonach i dyplomach odbyło się w niedzielę 22 bm. Zwycięzcami zostali w dźwiganiu ciężarów:

- lekka waga: 1. Klim (Sokół Macierz) 96:20 kg.
2. Michułowicz (Sokół II) 84:20 kg.
3. Zieliński (SM) 84:20 kg.

ciężka waga: 1. Zimny („Sokół“ — SM) 85:40 kg. 2. Mokrzyński (niestow.) 85:40 kg. 3. Szmuk („Orłowski“ — S. II) 85:40 kg.

W zapasach lekka waga: 1. Klim (SM), 2. Zieliński (SM), 3. Pawłów (S. II). W zapasach średniej wagi: 1. Grochowski (S II), 2) Szmuk (S II), 3. Ajdukiewicz (S II). W zapasach ciężka waga: 1. Karomiejski (niestow.), 2. Sulik (S II).

Turniej wykazał bardzo piękny materiał atletyczny, ładną, niekiedy klasyczną formę zapaśników i obfitował w epizody prawdziwie interesujące. Jak na gałąź kultury fizycznej u nas zupełnie zaniedbaną, początek niezły i bardzo pożądanym. Szczególnie pięknym stylem odznaczał się zdobywca dwóch pierwszych nagród Klim, poważny kandydat do reprezentowania Polski na arenie międzynarodowej. Obok niego na wyróżnienie zasłużył Zieliński z Sokola Macierzy, sportowiec wszechstronny przy równoczesnej bardzo czynnej pracy zawodowej. Walka ich obu była prawdziwym clou turnieju.

O organizacji zawodów możnaby tyle powiedzieć, że zapomnieli o tej prostej uprzejmości, jaką jest zaproszenie reprezentantów prasy. Ponieważ przeoczenie to rychło się zemszcilo, jest nadzieja, że na przyszłość podobne roztargnienie się nie powtórzy. A. N.



ROZMAITOŚCI.

Doroczny bieg okrężny w Stanisławowie na prześtrzeni 3 km., urządza PKS Sokół w dniu 3 czerwca b.r. Bieg otwarty dla wszystkich członków klubów należących do PZPN(?) i wojska. Nagroda i 3 medale. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Sokola, Stanisławów, plac Mickiewicza, do dnia 20 maja 1923.

Olimpiady następne odbędą się IX. w r. 1928 w Amsterdamie, X. w r. 1932 w Los Angeles w Kalifornii. Będzie to druga Olimpiada na ziemi amerykańskiej; pierwsza była w r. 1904 w St. Louis.

Warsz. Tow. Wioślarskie obchodziło 29. IV. miłą uroczystość 24 nowych łodzi; jest to najbogatsze tow. sportowe w Polsce.

Marszałek Foch podczas pobytu w Poznaniu zwiedził Centr. Wojsk. Szkołę Gimn. i Sportów jakoteż Stadjon Wych. Fiz. Un. Pozn.

Lokal KS Cracovia mieści się przy ul. Stolarskiej 6.

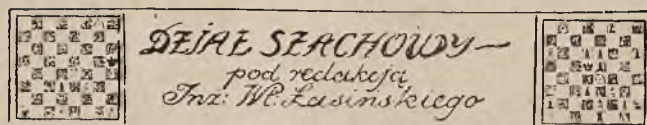
Rewel—Warszawa. zaw. międzymiastowe odbędą się w Rewlu 20 b. m.

Z Brześcia nad Bugiem. Dnia 26 ub. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Sekcji Piłki nożnej WKS Kresy. Przewodniczył ppłk. Smykał w obecności 32 członków. Sekretarzem Sekcji wybrano kpt. Kobylańskiego. Na członków przyjęto 16 oficerów intendentury DOK IX, którzy tworzyć będą Kresy II. Kapitanem tej drużyny jest kpt. Wolf. J. K.

Sekcja Narciarska i LKS Czarni zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Sekcji 29 maja o godz. 7 wieczorem w lokalu Klubu ul. Rutowskiego 8. Na porządku dziennym sprawa budowy schroniska w Sławsku.

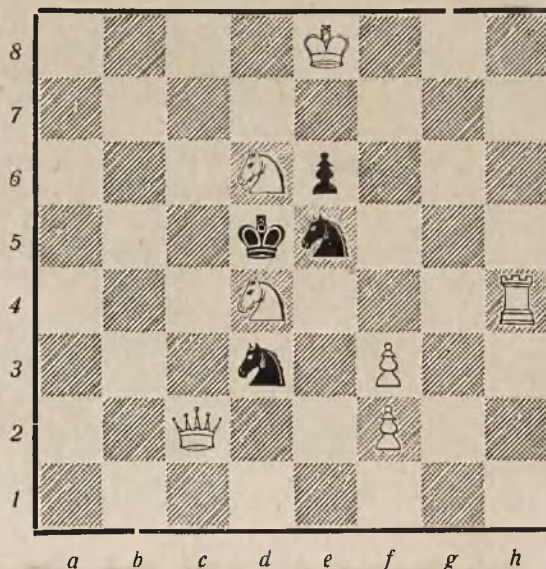
Walne Zgromadzenie Sekcji Wioślarskiej AZS w Kra-wie, wybrało jednomyślnie Zarząd na rok bieżący w następującym składzie: prezes: prof. Dr. Walery Goetel, zastępcy: Z. Szumski, Wład. Dutkiewicz; skarbnik: M. Sporny, zastępcą: St. Ferens; sekretarz: J. Fischer, zastępcą: M. Kozik. Naczelnik przystani: prof. Dr. W. Goetel. Kierownik sportowy: Jan Bujwid. Kierownik turystyczny: L. Leszko, zastępcą: Dr. T. Cyprian. Gospodarz przystani: L. Birnbaum, zast.: T. Ferens. Wydziałowi: Dr. L. Kowalski, S. Facher, W. Cepurski, Dr. L. Baszkoff, T. Zarański. Przedstawiciel Akad. Górniczej: T. Ramza, przedstawicielki pań: A. Piwocka, M. Sobolewska.

Mistrzem Francji został Red Star bijąc FC Cette 2:0. **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu Szermie-**rzy odbędzie się w poniedziałek 28 maja o godz. 6:30 wieczór w lokalu Klubu ul. Pańska 16. Na porządku dziennym sprawa podwyższenia wkładek, wpisowego i wiele innych żywotnych spraw dla klubu.



Zadanie L. 71.

H. Kiejdański, Kłajpeda. (Przedruk).
(Poświęcone p. Dawidowi Janowskiemu).



a b c d e f g h
Mat w 3. posunięciu.

Rozwiązania zadań:

L. 68. J. Żabiński. 1. f2—f3!! Wa7; 2. g6. W×g7; 3. f7+, Kf8; 4. Kg5, Ke7; 5. Kh5, Kf8; 6. Kh6. W×f7; 7. g×f7, K×f7; 8. Kg5 i wygrywają. Po 3... W×f7; 4. g×f7+, K×f7; 5. Kg5 i wygrywają. Jest to zatem walka o tempo. Doskonała ta i głęboka końcówka została ogłoszona w „Tygodniku Szachowym“ 1898 r.

Trafne rozwiązania zadania L. 68 nadesłali Pp.: ze Lwowa: S. Limbach, M. Quintus, M. Wójcik; z Lublina: B. Kipman (po 2 punkty).

Trafne rozwiązanie zadania L. 67 nadesłał p. M. Wój-cik ze Lwowa (spóźnione, które wyjątkowo uwzględniamy), wykrywając 2 częściowo uboczne rozwiązania: po 1... W×f6; 2. e6, Hc3+; 3. S×c3+ lub 3. d×c3! oraz po 2... K×e6; 3. Wa5, Ha3; 4. S×a3 lub 4. Hc8+! (4 punkty).

Uwaga! Z dniem dzisiejszym będziemy przyjmować rozwiązania zadań tylko do 11-go dnia włącznie od daty ogłoszenia zadania, przyczem obowiązuje nas tylko data faktycznego doręczenia do redakcji „Sportu“ pod „Szachy“.

Odpowiedzi „Dziatu Szachowego“.

S. Wolański, Lwów. Dwie prace otrzymaliśmy, dziękujemy, zbadamy. **M. Wójcik, Lwów.** Naturalnie, ale tylko dwa. **E. Lorber, Lwów** Stadjum i poprawki otrzymaliśmy, dziękujemy, zbadamy.

SPORT ZAGRANICZNY.

Piłka nożna z dnia 13. maja b. r.

Wiedeń. Slavia z Pragi bije Rapid 6:0 (3:0). Bramki strzelili Vanik 1, Capek 2, Stapl 2 i Kucel 1. Bramkarz Rapidu Tiller złamał rękę. W środku pomocy Slavii grał wspaniale Burger. 25.000 widzów. Amatorzy—WAF 1:0, Hakoah—Simmering 2:1.

Praga. Sparta—Victoria Žižkov 5:0 (1:0).

Madryd. Makkabi z Berna bije Real Sportklub 3:1.

Budapeszt. MTK—MAC 3:1, Vasas—UTE 2:1, Törekves—Kispesti 1:1, Zuglói—3 Obwód 4:1, FTC—BTC 3:3
Zurych. Berlin—Zurych 3:1.

PIERWSZA KRAJOWA WYTWÓRNA PRZYRZĄDÓW GIMNASTYCZNYCH I PRZYBORÓW SPORTOWYCH

„POLSKI SPORT”

WE LWOWIE,
UL. ZYBLIKIEWICZA 5.

POLECA SWE WYROBY: drążki, trapezy, kółka, krążniki, liny, żerdzie, poręcze, konie, kozły, drabinki, ławeczki, łąty, kraty, odskocznie, pomosty, stojaki, kosze do piłki koszykowej, dyski, kule, granaty, oszczepy, lance, tyczki palanty, piłki, siatki, hamaki, liny, ciężarki, maczugi, meszty, odznaki i czapki sokole, stroje ćwiczebne i footballowe.

BUDUJE sale i boiska.

SPORZĄDZA plany i kosztorysy.

WYKONUJE wszelkie zamówienia z zakresu gimnastyki i sportu.

UDZIELA informacji za nadesłaniem znaczku listowego.



Zarówki

i motory elektryczne

poleca

konc. przedsiębiorstwo elektr.

Stanisław Leśniakowski

LWÓW, ul. Chorążczyzny 10.

ODZNAKI

dla Klubów i Towarzystw.

nagrody, żetony, grawury i pieczęcie

wykonuje **ZAKŁAD RYTOWNICZY**

EUG. MARJANA UNGERA

Lwów, ul. Chorążczyzny 7.

Odznaczony 5 złotymi medalami

KAWIARNIA SZKOCKA

Tomasza Zielińskiego. — Lwów, pl. Akademicki 2.

Punkt zborny Klubów footballowych i sportowych

Od godz. 8-mej wiecz. Koncert muzyki salonowej.

LEON TEODOR SKRZYPEK

OBUIE GOTOWE męskie, damskie i dziecięce, zagraniczne, warszawskie i własnego wyrobu. Pończochy, skarpetki. Pasta, korki, gumki, sznurowadła. Prawidełka. Buty z cholewami i sportowe.

UBRANIA GOTOWE męskie, chłopięce i dziecięce. Raglany. Palta. Płaszczce nieprzemakalne. Pryczezy. Bundy podróżne. Kurtki wełniane i skórzane. Świtki. Ceny przystępne.

Lwów, Pasaż Mikolascha Nr. 1 i 23.

Sklepy moje są vis a vis w parterze.



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY

JAKÓBA ROSENMANA

LWÓW, ULICA AKADEMICKA L. 26.

Poleca na sezon obecny: **ROWERY „PUCHA”** i inne; Płaszczce, węże, pompy, syreny itp. **PIŁKI NOŻNE**, zapasowe dętki, pompy, buciki, dresy, sztuce, nakolanniki gumowe, gwizdki różnego rodzaju. — — — — — Dyski, oszczepy, tyczki.

Ciężarki „**SANDOWA**”.

Aparaty stalowe do rozciągania.

Huśtawki, reki i t. p.

HURTOWNIE i **DETAJLICZNIE**.

WŁASNY WARSTAT REPERACYJNY.



Numer pojedynczy 2000 M, prenumerata kwartalna 24.000 Mk. Ceny ogłoszeń: cała str. 500.000 Mk, 1/2 str. 250.000 Mk, 1/4 str. 140.000 Mk, 1/8 str. 75.000 Mk, 1/16 str. 40.000 M. Ogłoszenia wewnątrz numeru 50% drożej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 5. — Telefon 581.

Redaktor odpowiedzialny prof. RUDOLF WACEK.